

WYBIORY

Rok 36 | CURITIBA, 16 SIERPNIA AGOSTO | Nr. 33 | 1961

DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH

NOWE PRZEPISY GODZIN PRACY: — OD 11-EJ DO 17.30

Do 16 marca b. r. urzędnicy państwowi pracowali sześć godzin na dzień, czyli od 12 do 18 godz. W dniu 16 marca ukazał się dekret Prezydenta Państwa, nakazujący 7-godzinny czas pracy na dzień, z tym, że urzędnicy mieli pracować 3 godziny do południa i 4 godz. po południu. Cały świat urzędniczy podniósł protest przeciw temu rozporządzeniu p. Prezydenta. Protest ten odniósł pewien skutek, a mianowicie:

7 godzin pracy bez przerwy dla urzędników-matek, mających małe dzieci, dla tych, co mieszkałi daleko od biura, względnie mieli trudności z komunikacją oraz dla studentów uczęszczających na wykłady uniwersyteckie. W tych dniach ukazał się nowy dekret Prezydenta Janio, który — zatrzymując 7-godzinny okres pracy — wyznacza jego termin: od 11 rano do 6.30 po południu bez przerwy.

Nowy podział pracy dla urzędników państwowych wywołał ogólne zadowolenie wśród funkcjonariuszy. Specjalna delegacja złożona z przedstawicieli wszystkich 6 stanów wybiera się do Brasili, by złożyć p. Prezydentowi specjalne podziękowanie, a równocześnie prosić o podwyżkę swych poborów, która waha się w granicach od 9.600 do 17 tys. kruczerów.

Nowy kodeks telekomunikacyjny w Brazylii

Parlament Brazylii zatwierdził w tych dniach nowy kodeks telekomunikacyjny, który obowiązywać będzie od teraz w całym kraju. Kodeks ten zawiera m. in. następujące przepisy dla radia, telewizji i gazet:

1) — Utworzenie Narodowej Rady Telekomunikacji, do której mogą wejść wszystkie partie polityczne.

2) — Rada ta będzie miała do swej dyspozycji 8 ósrodków, rozslanych po całym kraju, jak np.: Brasilia, Belém, Recife, Salvador, Rio de Janeiro, São Paulo, Porto Alegre i Campo Grande - (Mato Grosso).

UBIEGŁY TYDZIEŃ W POLITYCE ŚWIATOWEJ

NAJWAŻNIJSZYM WYDARZENIEM: PROGRAM "ALIIANSU DLA POSTĘPU"

Międzynarodowa konferencja w Punta del Este - Urugwaj - opracowała swój program pod hasłem "Allyans dla Postępu". Miał niespodzianką dla wszystkich było stanowisko delegacji amerykańskiej, zwłaszcza Dillona, która wykazała pełne zrozumienie dla problemów ogólnomiędzynarodowych tego stopnia, że "Che" Guevara nie mógł stawić mu jakiegokolwiek poważniejszego oporu. Trudności zarysowane na konferencji ze strony t. zw. państw większych, do których zaliczają się: Brazylija, Argentyna, Chile, Peru i Meksyk, żądających dla siebie większych sum, będą rozwiązane przez utworzenie specjalnej komisji kontrolnej złożonej z 9 członków, która — mając do swej dyspozycji 9 techników z różnych sektorów, — wyznaczą będzie odpowiednie sumy na pomoc dla poszczególnych państw. Fundusz ustalony będzie z pomocy ustalonego w ciągu najbliższych 60 dni.

Wielka katastrofa lotnicza angielskiego samolotu "Vickers Viking" w górach Norwegii, w której zginęło 34 dzieci i dwóch nauczycieli jadących do Norwegii na wakacje, odkryła żałobną całość. Na lotnisku w Londynie odegrały się rozdziały, których dziećmi zginęły tak tragicznie. Helikopter norweski odkrył miejsce katastrofy w nieościepnych górach, stwierdzając, że nikt z młodocianych pasażerów nie uszedł z życiem.



PELE — gracz Santosu, najstarszy piłkarz na świecie, za którego kluby włoskie ofertowały (nawet 250 milionów kruczerów, napisał książkę p. t.: "Jestem Pele" opisując w niej swą dotychczasową karierę sportową. Książka - pamiętnik, bezdłumaczona w kilku językach obcych.

3) — Stacje radiowe i telewizyjne — podczas kampanii wyborczej — zamieszczają bezpłatnie propagandę wszystkich partii po dwie godziny na dzień.

4) — Gazety, radio i telewizja podlegają będą surowym karom w razie podania wiadomości zmyślonej lub nieprawdziwej, chyba, że natychmiast odwołują pomylkę.

5) — T zw. Hora do Brasili trwać będzie codziennie przez 60 minut, zamiasł 30 minut, w dniu powszednim, począwszy od 19 do 20 godzin.

5) — W tym celu — dekretem p. Prezydenta — utworzono Narodową Komisję Doświadczalną Kosmiczną.

6) — WSKAZANIE WIDOWISKA PUBLICZNE zamieszczane w programach radia i telewizji przedją przez cenzurę rządową dla zagwarantowania ich umoralnienia i wiarygodności.

6) — WSKAZANIE WIDOWISKA PUBLICZNE zamieszczane w programach radia i telewizji przedją przez cenzurę rządową dla zagwarantowania ich umoralnienia i wiarygodności.

6) — WSKAZANIE WIDOWISKA PUBLICZNE zamieszczane w programach radia i telewizji przedją przez cenzurę rządową dla zagwarantowania ich umoralnienia i wiarygodności.

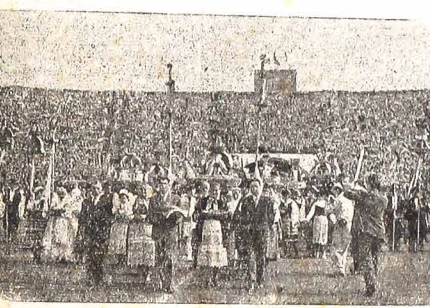
WIADOMOŚCI z BRAZYLII

★ ZNAKOMICI GOŚCIE ZAGRANICZNI złożyli wizytę Prezydentowi Quadros, mianowicie: Edward Kennedy, brat prezydenta USA, Douglas Dillon, amerykański sekretarz Skarbu oraz prezydent Międzynarodowego Banku Rozwoju — Felipe Herrera. Spotkania te odbyły się w przyjaznej atmosferze.

★ BRAZYLIA PRZYGOTOWUJE SIĘ POWOLI do swych doświadczeń z rakietami kosmicznymi, które zakupi od USA i Rosji. Próby z rakietami odbyły się w stanie Amapá z udziałem techników cywilnych i wojskowych. W tym celu — dekretem p. Prezydenta — utworzono Narodową Komisję Doświadczalną Kosmiczną.

★ PEŁCIELENTY PLAN ROZWOJU EKONOMICZNEGO KRAJU opracuje się w ciągu najbliższych 6 miesięcy pod kierunkiem Narodowej Komisji Planowej, w skład której wchodzi: Prezydent Państwa, członkowie rządu i inni wybitni przedstawiciele władz federalnych, jako technicy i radcy.

★ WSKAZANIE WIDOWISKA PUBLICZNE zamieszczane w programach radia i telewizji przedją przez cenzurę rządową dla zagwarantowania ich umoralnienia i wiarygodności.



Z cyklu — poznaj Polskę: Uroczystość rocznych "Dożynek" w Polsce. Delegację z różnych stron Kraju występują w pięknych strojach regionalnych.

★ MAŁA ZWYKŁE DOLARA zaobserwowano w ostatnich dniach bieżących: jeden dolar kosztuje obecnie 266 kruczerów przy kupnie, a 259 kruczerów przy sprzedaży.

★ KARDYNAŁ RIOSKI, D. JAIME CAMARA, przemawiając do radia, stwierdził poświęcenie i gorliwość infirmierki katolickiej, pracujących w miejskich szpitalach całej Brazylii, jak również działalność kapelanów pochodzących z różnych zakonów i zgromadzeń.

★ OBCHÓD 90-LECIA ROZNI- CZY PRZYBYCIA I GRUPY POLSKICH EMIGRANTÓW DO PARANY przypada na 15-maja 1963 r. wobec niezbyt wielu dokumentów, znajdujących się w Prefekturze kurytybskiej. Dr. Edwin Tempki udowodnił ten fakt "czarno na białym". Wniosek: w pamiętniku Wiosna Sporskiego zaślata pomysłka — rok 1871 zamiast 1873.

★ BRAZYLJSKA MISJA HANDLOWA przybyła do Pekinu, gdzie bawi również wice-prezydent państwa João Goulart. Celem wizyty — nawiązanie stosunków handlowych między Brazylią a Chinami Ludowymi.

★ DZIESIECIU GUBERNATORÓW różnych stanów zgłosiło swój udział w "Tygodniu Jedności Narodowej" wyznaczonym na drugą połowę b. m. w São Paulo, urządzonym przez fakultet prawa Katolickiego Uniwersytetu Paulistńskiego, z okazji 15-rocznic jego założenia.

★ VII MIĘDZYNARODOWY KONGRES RADIOLOGÓW odbył się w São Paulo w dniach od 3 do 9 września. Spodziewany jest udział około 1.200 lekarzy radiologów, wśród nich kilkunastu o światowej sławie.

★ GRUPA KADETÓW AMERYKANSKICH bawi obecnie w wizytę w kraju, zwiedzając najgłośniejsze miasta oraz krajowe szkoły kadetckie.

★ ZNANA KOMPANIA LOTNICZA "REAL" wprowadzi krótko na linie krajowe samoloty pasażerskie o napędzie turbiny, typu "Eclipta", z fabryki amerykańskiej firmy "Lockheed". Samoloty te będą podobne do typu "Viscount".

★ AMERYKANSKI AMBASADOR W BRAZYLII, John Moors Cabot, opuszcza swą placówkę. Jego miejsce zajmie jeden z najlepszych ekonomistów amerykańskich — Lincoln Gordon.

★ WYSTĘP Mieczysława Fogga — znakomitego piosenkarza polskiego w sali União - Juventus, - sobota, dnia 19 sierpnia, o godzinie 20.30. — Bodacy! wszyscy, - tłumnie - idziemy na występ!

★ ERNESTO "CHE" GUEVARA odwiedził na Brazylię w bieżącym tygodniu, wracając do Kuby z konferencji w Punta del Este.

★ KUCH, JAK: Praias de Itapú, Itapacú, Piratininça i Jurujuba, obędzie się akcja tamtejszych władz samitarnych przeciw pałkom "Czarna wdowa".

★ MINISTER WOJNY, ODI- LIO DENYS, po niedawnym wypadku złamania nogi, powrócił już do zdrowia i rozpoczął inspekcję różnych garnizonów. Stwierdził on, że chociaż zauważył wśród dowódców pewne niezadowolenie dotyczące polityki zagranicznej rządu, to jednak nie ma śladu jakiegokolwiek reakcji czynnej z ich strony.

★ MARSZAŁEK - JUAREZ TAYOR wysłał telegram kondolencyjny do centrum ruchu "Uzbrojenia Moralnego" w Szwajcarii, którego założycielem Franck Buchman zmarł niedawno, licząc 83 lat życia. Dewiza jego życia było: "Nie ma neutralności w wojnie między dobrem a złem".

★ PATRONKA TELEWIZJI JEST ŚW. KLARA z ASYZU, która w roku 1252 w orzebie Bożego Narodzenia będąc ciężko chora, ujrzała przed sobą stałą postać Jezusa, który powiedział: "Dzisiaj jest dzień, w którym ja będę z tobą".

★ RYAD PARANSKI przeprowadza wstępne studia nad reformą agrarną w Paranie przy pomocy paulistańskich techników. Projekt, po opracowaniu, pójdzie pod obrady parlamentu stanowego.

Migawki Ze Świata

● NOWE PAŃSTEWKO KUWAIT, liczące 800 ml. kwadratowych i 320 tys. mieszkańców, produkuje dziennie półtora miliona baryłek ropy. 35 proc. pozajazów angielskich porusza nafta kuwaitka.

● LUDNOŚĆ ŚWIATA, wynosząca obecnie blisko 3 biliony, wzrasta codziennie o około 135 tys. osób — według danych Population Reference Bureau.

● KONGRES AMERYKANSKI uchylił prawo, na mocy którego osoby winne szpiegostwa przeciw USA, w jakiegokolwiek części świata, będą podpadają procesom i karom.

● 2.000 IZRAELCZYKÓW - zamieszkujących w Kubie opuściło ten kraj, pomimo, że rząd Fidel Castro nie przesłał ich.

● MAZO DE LA ROCHE, - znana autorka kilkunastu powieści "Sagi Rodu Whiteoaków" zmiana w Toronto (USA) licząc 82 lat życia.

● PIERWSZYMI OFIARAMI amerykańskiej wojny domowej było dwóch Polaków: kpt. Datasz Strawiński (padł po stronie konfederacji) oraz kpt. Konstanty Biełowski, walczący po stronie Unii.

● PASZPORTY ZDROWIA — obowiązuje jest nosić każdy obywatel Finlandii. Paszport ten informuje o grupie krwi, szepcepieniach i innych schorzeniach właściciela.

● POTAJEMNE CHRZTY odbywają się na Wołyniu tak wśród rodzin cywilnych, jak i wojskowych. Moskwa, choć niechętnie, toleruje narazie te "wykroczenia".

● AMERYKA ZAMIERZA umieścić 6 satelitów nad ziemią, w tej samej orbicie i w równej między nimi odległości, które odbijałyby sygnały radiowe — komunikacyjne.

● W TOKIO ODBYŁ SIĘ DEMONSTRACJE PRÓB TESTACYJNYCH przeciw wizycie Anastasa Mikoyana w Japonii. Jest to pierwsza wizyta wysokiej osobistości socjetyckiej w Japonii od czasu II wojny światowej.

● INDIĘ ZDECYDOWAŁY SIĘ włączyć do swych posiadłości dwa terytoria Dardes i Nagar Hawaj, które w 1955 roku odłączono od Portugalii i leżą o 150 km. na północ od Bombaju.

● ANGLIJSKI MARSZAŁEK MONTGOMERY złożył oficjalną wizytę Chinom Ludowym, Japonii, oraz Kaznodzie podczas podróży wyznaczonych na wrzesień.

● "CHE" GUEVARA, kubański minister Skarbu, przewodniczący delegacji kubańskiej na konferencji w Punta del Este, stara się zbliżyć do bloku państw amerykańskich i wejść do programu t. zw. "Allyans dla Postępu".

● WSZYSTKIE AMERYKANSKIE KOMPANIE - LOTNICZE utrzymują na pokładzie swych samolotów uzbrojonych policjantów, przebranych za cywilów, by niezmówili w przyszłości sekwester samolotów pasażerskich.

● SYTUACJA W LAOS, pomimo oficjalnego zawarcia traktatu między trzema partiami, zaogniła się na nowo, czego wyrazem są zaczęte walki między zwolennikami legalnego rządu i oddziałami komunistycznymi w rejonie Xieng Khuang.

● MINIATUROWA REWO- LUCJA w Buenos Aires, wywołana przez kilkunastu wojskowych — zaczętych anty-komunistów, — którym udało się zająć główną stację radiową i centrale telefoniczną, skończyła się bez rozlewu krwi. Powstaniec podał się oddziałom rządowym. Wydarzenie to można porównać do wypadków w Aragarcas w Brazylii.

● 22 DWYLIŻY SOWIECI, stanowiących sily okupacyjne w Niemczech Ludowych, znajdują się w ostrym pogotowiu i zajęły pozycje strategiczne i oddziały Niemcami Federalnymi i Ludowymi.

● KINA AMERYKANSKIE miały dochód prawie półtora miliarda dolarów ze wstępu do kin w ciągu ubr. w porównaniu z rokiem 1959. Ilość wstępów spadła o 2 procent.

KACIK RODZINNY:

Aby dziecko odróżniało skąpstwo od rozrzutności

Każde dziecko począwszy wiele więcej od roku szkolnego dostaje kieszonkowe. Rodzice obdarowują dzieci miarę zasobów pieniężnych miarę uznania. Taki jest cel kieszonkowego gospodarki samodzielnego gospodarstwa domowego. Przydarowania pieniężni. Przydarowania warunków, gdy wyrzucić musiało samo decydując, co użyczyć i jak rozplanować wydatki, gdy nie będąc miało już oparcia w rodzicach.

Większość dorosłych głosi się nieraz niemało nad problemami finansowymi. Trzeba sobie uświadomić, że podobne kłopoty, choć w innej skali, mają nasze dzieci. Dyskusje nad budżetem mają zazwyczaj miejsce, podczas posiedzeń nie więc dziwnym jest, że dzieci mają możliwość dość wczesnie zaznajomić się z kłopotami budżetowymi.

Zachodzi pytanie czy należało by dać naszym dzieciom kieszonkowe, a jeżeli tak, to ile?

Można by znaleźć na to trzy odpowiedzi:

1. NIE. Rodzice sprawują dzieciom, co im potrzebne.

2. TAK. Ale istnieje obawa, że dzieci nie właściwie wydatkują pieniędzy.

3. TAK. Tylko jak to zrobić w jakichś udziałach dzieciom wskazać?

Choć dziecku w zasadzie nie nie brakuje, to jednak każde z nich kryje w sobie dwoje namiętności: chęć posiadania i potrzebę swobody. Każde dziecko lubi dostawać prezenty, ale niemniej radość sprawia mu posiadanie własnych pieniędzy, z którymi może zrobić to, co mu się podoba. Dziecko zna znaczenie słowa "kupić", ale nie orientuje się zupełnie w trydach zdobywania pieniądza i jego wartości.

Pedagodzy są zdania, że trzeba dawać dzieciom pewne kwoty pieniężne, ale nie wszystko jedno jest, ile się daje i jak często.

Wiele rodziców obdarowuje dzieci pieniędzmi impulsywnie, nie zastanawiając się nad tym, że jest to również sprawa wychowania.

Bardzo niewłaściwe jest nagradzanie dzieci za dobre postępy w nauce. Można skrzywdzić inne dziecko, mniej zdolne, które nie jest w stanie dorównać w nauce do dobrze uczącym się bratu czy siostrze.

Co należy robić i z czym należy liczyć się przy dawaniu kieszonkowego?

1. Unikać przy dzieciach rozmów na tematy kłopotów pieniężnych.

2. Z drugiej strony nie wytydzić się przed dzieckiem, że nie możecie sobie pozwolić na kupno tej czy innej rzeczy.

3. Dążyć do uświadomienia dziecka, że ważne jest nie posiadanie pieniędzy, ale umiejętność właściwego ich użytkowania.

4. Ustalić wysokość kieszonkowego i okres w jakim dziecko będzie je otrzymywało. Dla dzieci młodszych mogą to być okresy krótsze — dla starszych — dłuższe (raz na miesiąc).

Umowy tej powinni przestrzegać nie tylko rodzice, ale i dzieci.

Warto zachęcić dzieci do notowania w zeszyciku swoich wydatków.

Jeśli dziecko po krótkim czasie wyda wszystkie pieniądze, nie karęmy je. Zakarę musi ono albo poczekać do następnej "wyplaty", albo może mieć mu dać zaliczkę, którą KONIECZNIE potrącić sobie w przyszłości.

Rodzice powinni przewidzieć, że dziecko z trudem uczę się zasad planowania i gospodarowania otrzymanym co tygodnia zasiłkiem.

Nie wpajając w dziecko zbyt wczesnie oszczędność, bo może się stać duszgirosem. Uważajcie, aby było oszczędne, a nie skąpe.

Rady dla Gospodyń

NAPOJE CHŁODZĄCE

Ananasowo-cytrynowy
1 filiżanka soku ananasowego
1 białko z jajka
1 łyżka miodu
1 łyżka soku cytrynowego.

Herbata z Sokiem

3 łyżeczki herbaty
3 filiżanki wrzącej wody
1/4 kwarty soku winogronowego
4 łyżki cukru,
sok z 2 cytryn

Pomaranczowo-miętowy

1 filiżanka soku pomarańczowego
kilka łyżek miętowych
1 duży liść mrożonego soku owocowego

Nektar Morelowy

2 puszki puszek nektaru morelowego
1/4 filiżanki soku cytrynowego
1 filiżanka soku pomarańczowego
1 kwarta wody sodowej

Dać mrożone lody do soku pomarańczowego, przybrać listkami mięty i plasterkami cytryny.

MLECZKO OWOCOWE

1 dojrzały banan
1 filiżanka soku ananasowego
1 filiżanka mleka
Po obraniu banana ze skórki uć go na papkę, dodać soku ananasowego i dobrze wymieszać. Następnie dodać mleko i dobrze ubić. Do każdej filiżanki poleć kilka kostek lodu i polać lod tym płynem. Posypać z wierzchu tartą gałką muszkatołową.

Mleczka orażanda

1 filiżanka soku pomarańczowego
1 filiżanka mleka
1 jajko, lekko ubite
1 łyżka cukru
1 łyżeczka utartej skórki pomarańczowej

Zarząd Twa. Młodzieżowego

PRZY KOŚCIELE ŚW. WINCENTEGO A PAULO W KURYTYBIE, UL. JAIME REIS 533

Zawiadamia i zaprasza wszystkich rodaków pielęgnujących język polski, na występ polskiej grupy dziecięcej z Kolonii DOM PEDRO w czwartą niedzielę sierpnia (t. j. 27-VIII) o godz. 14.30.

Podkreślamy, że mali artyści, to już trzecie i czwarte pokolenie, jednakże pielęgnujące z całym zrozumieniem język polski.

Program: — W pierwszej części usłyszymy na głosy pieśni ludowe, orkiestrę rytmiczną oraz wykonane zostaną dwa tańce regionalne.

W drugiej części, zobaczymy bajkę w czterech aktach, p. t.: "Jaś i Małgosia".

Kierownikiem powyższego zespołu dziecięcego jest: Ks. Leon Lisiewicz i Siostra Róża, Marii, Leopolda Łukaszewska.

Zapraszamy i prosimy o jak najliczniejszy udział ZARZĄD.

KRONIKA WOJSKOWA

★ Tajemnicza łódź podwodna, wykryta przypadkowo przez brazylijskiego lotnika w pobliżu wybrzeży stanu Alagoas, dnia 6 sierpnia, należał prawdopodobnie do floty sowieckiej, stosownie do szczegółów opisanych przez lotnika. Wysłane patrolowe lotnicze niraga nie dokazały, gdyż owca łódź podwodna nie ukazała się więcej na powierzchni.

★ Na Północnym Atlantyku, na zachód od wybrzeży Norwegii odbyły się niedawno manewry morskie trzech flot sowieckich: bałtyckiej, czarnomorskiej i arktycznej.

★ Ostatni wytyczny sowieckich specjalistów rakietowych i udany lot sowieckiego astronauty, Germana Titowa, tak wbił w pychę "premiera" Chruszczowa, że groził on zagładą całemu światu kapitalistycznemu. Zachodzi pytanie, jak pogodzić te groźbę z budową schronów przeciwatomowych dla 2 milionów osób w Moskwie oraz z zapewnieniami pokojowymi Rosji.

★ Nowy typ amerykańskiego pocisku rakietowego "Atlas F", mogący przewieźć zapalnik atomowy, przebył odległość 11 tys. km w ciągu 30 minut, lecąc z szybkością 24 tys. km na godzinę. Pocisk ten posiada 25 m długości i może być wystrzelony z wyrzutni podziemnej.

★ Przed pomnikiem Lenina w Moskwie przemawiał Chruszczow z okazji dokonanego lotu przez Titowa, oświadczając, że Rosja Sowiecka przeżyła już metę socjalizacji wytyczoną przez Lenina i obecnie rozpoczyna nowy etap — ku prawdziwemu komunizmowi, a pierwszym krokiem do tego będzie XXII Kongres Partii, który odbędzie się w październiku b. r.

★ Nowe rozmowy w sprawie światowego rozbrojenia rozpoczęły się w Warszawie.

poczną się na nowo w początkach września. Marszałek sowiecki, Ivan Koniew, dotychczasowy naczelny dowódca Paktu Warszawskiego, został zamianowany dowódcą wojsk sowieckich w Niemczech Ludowych.

★ Największą podwodną łódź atomowa USA, "Ethan Allen" zwodowano ostatnio w dokach Groton (stan Connecticut), ubrożoną w rakiety "Polaris". Nowa jednostka morska łączy 125 m długości i posiada 6.900 ton wyporności.

★ Wielkie manewry lotnicze Ameryki odbędą się w początkach października, a przynajmniej w połowie października. Celem tych manewrów będzie sprawdzenie obrony przeciwlotniczej. Podczas 12 godzin ustanie wszelki komunikacyjny ruch lotniczy.

★ Amerykańskie próby atomowe — bez wybuchu — przeprowadza się już od kilku miesięcy, dzięki specjalnemu "mózgowi" elektronowemu "Stretch", który, po otrzymaniu wszelkich danych naukowych, podaje wyniki badań z absolutną dokładnością.

★ Prokurator Najwyższego Sądu państwa Izraela, dr. Gideon Hausner, domagał się kary śmierci dla Adolfa Eichmanna podczas ostatniego przesłuchania sądowego, oskarżając go o wymordowanie w bestialski sposób sześćsetu milionów Izraelczyków w czasie II wojny światowej, nie licząc setek tysięcy osób innych narodowości.

★ Blok państw afrykańsko-azjatyckich zaprzętał inwestycje, celem wykrycia sprawców zamordowania eks-premiera Konga — Lumumbi, przesyłając sądowo, oskarżając go o wymordowanie w bestialski sposób sześćsetu milionów Izraelczyków w czasie II wojny światowej, nie licząc setek tysięcy osób innych narodowości.

Zamów: "PRZEGLĄD POLSKI"

ILUSTROWANE PISMO NIEZALEŻNE. CIEKAWY ARTYKUŁY, OPIWOIADANIA, SZKICE HISTORYCZNE, WIADOMOŚCI Z KRAJU, INFORMACJE Z ŻYCIA POLONII BRAZYLJSKIEJ.

ADRES: - REVISTA POLONESA, CX. P. 6335, - SAO PAULO

Przeoglądając mapę świata znajdujemy na niej tysiące nazw, których pochodzenie można wyprzedać prawie ze wszystkich języków cywilizowanych narodów, zamieszkujących kulę ziemska.

Widnieją wśród nich i nazwy polskie. Nie są one jednak stosunkowo zbyt liczne (mowa tu o ziemiach nie wchodzących w etnograficzne i historyczne granice Polski oraz o terenach nie leżących w sferze naszych wpływów kulturalnych).

Wprawdzie pojedyncze osoby pochodzenia polskiego, gnane żądzą przygody, czy pobudkami misyjnymi lub też wysłane w poselstwach, zapuszczały się do dalekich, mało znanych krajów, ale osoby te niewiele wniosły w dziedzinę odkryć geograficznych czy nawet dokładniejszego poznawania obcych krajów.

Najlepiej wprawdzie przypuszczenie, że polski żeglar Jan z Kolna dotarł jeszcze przed Kolumbem do brzegów Ameryki, ale do chwili obecnej hipoteza ta nie znalazła naukowego potwierdzenia.

Na przestrzeni XVII i XVIII wieku były to niekiedy wygnani, przebywający na Syberii, i pierwsi wychodzący w Amerykę utrwaliłi swoje nazwiska jako pionierzy osadnictwa.

Dopiero XIX wiek przynosi pewną zmianę. Wstrząsy polityczne w Europie, a szczególnie w Polsce, w końcu osiemnastego i na początku dziewiętnastego wieku, utrata niepodległości Ojczyzny wywołują przymusową i dobrowolną emigrację wielu, przeważnie bardziej przedkolegiów i energicznych Polaków.

Ich horyzont geograficzny poszerza się. Polscy emigranci prowadzą ich często do krajów zamorskich. Niektórzy z nich udają w różny, wyprawach geograficznych, uzyskując niekiedy poważne wyniki odkrywcze. Ale ich dorobek naukowy zaliczamy zazwyczaj na dobro państwa obcych, organizujących te wyprawy. W ten sposób wiele polskiego dobiego geograficznego nie weszło do nauki polskiej. Brak własnej państwowości odrębnego geograficznego — zmuszał Polaków do służby w obcych.

Niemniej jednak na mapie świata zachowały się powyżej setki nazw polskich. Nadawali je uczeni oraz instytucje polskie i obce — w części słynnych polskich podróżników, którzy odkryli lub po raz pierwszy opisałi nowe rejony geograficzne, albo których dorobek naukowy, względnie wkład cywilizacyjny na innym polu zasługiwali na utrwalenie nazwisk. Nazwy takie znajdujemy na wszystkich kontynentach ziemi i na wielu wyspach. Świadczą one o wkładzie Polaków w miedzi poznania świata i dlatego warto o nich pamiętać.

Adampol obecnie Polonezów — wieś polska nad Bosforem, założona w 1835 r. przez Adama Czartoryskiego, jako osada dla żołnierzy popowstańców.

Góra Adywny — w Australii, nazwana

POLSKIE NAZWY NA MAPIE ŚWIATA

przez podróżnika Strzeleckiego na cześć Adywny Turno, jego narzeczonej.

Góra Arctowskiego — najwyższa góra na Spitsbergenie, nazwana w 1899 roku przez szwedzkiego geografa de Geera na cześć Henryka Arctowskiego.

Lodowiec Arctowskiego — na Spitsbergenie, nazwany jak wyżej.

Nunatak Arctowskiego — jedna z wysp w grupie Seal Nunatak w Antarktydzie Zachodniej, nazwana przez Nordenskiöldę.

Fort Augusta — na Madagaskarze, w miejscu, gdzie w końcu XVIII wieku wyładował August Beniowski po ucieczce z Syberii.

Osada Bar — na Syberii, założona przez przesiedleńców z Podola w połowie XIX wieku.

Port Baranowicz — na pldn-zachodni wybrzeżu Alaski, założony w 1878 r. przez Polaka Filipa Baranowicza.

Jezioro Benedykta — w Kamerunie, nazwane przez wyprawę Rogozińskiego na cześć Benedykta Tyszkiewicza.

Wzgórze Beniowskiego — na Madagaskarze, miejsce gdzie August Beniowski poniósł śmierć w bitwie z Francuzami.

Przyładek Barsza — na Nowej Gwinei, nazwany na cześć Władysława Barsza, odkrywcy tego przyładek.

Szczyt Bernardzikiewicza — w Górach Księżycowych w Afryce, odkryty przez polską wyprawę i nazwany na cześć Stefana Bernardzikiewicza.

Grzebień Bohdanowicza — duże pasmo górskie w Środkowej Azji, po raz pierwszy zbadane przez geologa Karola Bohdanowicza.

Brodowski — stacja kolejowa i miasto w Brazylii, nazwane na cześć inż. Eugeniusza Brodowskiego, budowniczego kolei brazylijskich.

Góry Czekanowskiego — duże pasmo górskie na Syberii, nazwane na cześć Aleksandra Czekanowskiego, odkrywcy tych gór.

Stołanka Czekanowskiego — osada na Syberii poza kołem polarnym, gdzie w 1873 r. przebywał Czekanowski.

Góry Czerskiego — wielki łańcuch górski we wschodniej Syberii, odkryty przez Jana Czerskiego i nazwany na jego cześć przez Rosyjskie Tow. Geograficzne.

Góra Czerskiego — nad Bajkałem, nazwana przez Rosyjskie Towarzystwo Geologiczne z 1902 r.

Przełęcz Czerskiego i Wodospad Czerskiego na Syberii.

Seiczka Czeczota — na Kaukazie, nazwana na cześć lekarza Ottona Czeczota, badacza uzdrowisk kaukaskich.

Zatoka Cywołki — na Nowej Ziemi, nazwana na cześć Polaka Augusta Cywołki, badacza polarnego z początku XIX wieku.

Wyspa Cywołki — na morzu Karskim, nazwana jak wyżej.

Wyspy Cywołki — u północnych wybrzeży Syberii, nazwane jak wyżej.

Czarna góra — osada w Australii, nazwana przez Strzeleckiego.

Chrobryzn — miejscowość na wyspie Solta u wybrzeży Dalmacji, powstała w 1936 r. jako polski ośrodek naukowy i wypoczynkowy.

Góry Domeyki — pasmo górskie w Chile, nazwane na cześć Ignacego Domeyki, zasłużonego badacza przyrody Ameryki Południowej i organizatora szkolnictwa w Chile.

Szczyt Domeyko — w Andach Chilijskich.

Miasto Domeyko — stacja kolejowa, osada Domeyko w Chile, nazwane na cześć naszego rodaka.

Góry Dybowskiego — na wyspie Berynga w pobliżu Kamczatki nazwane na cześć badacza Syberii Benedykta Dybowskiego.

Stacja Dybowskiego — ośrodek badań naukowych nad Bajkałem.

Przyładek Dzierzynskiego — na Ziemi Północnej nazwany przez wyprawę Ussakowa w 1932-34 r.

Dzierżyński, Dzierżyński, Dzierżyński, Dzierżyński — miasta na terenie ZSRR, nazwane na cześć Feliksa Dzierżyńskiego.

Szczyt Dzierżyńskiego — jeden ze szczytów Pamiru w Azji Środkowej.

Fort Grochowski — w Mongolii, osada założona w 1916 r. przez Kazimierza Grochowskiego, badacza Mongolii.

Grodno — osada w Australii, założona przez Karola Wróblewskiego w 1886 r. w rejonie pól złotodajnych.

Jezioro Górskiego (Gorski Lake) — na Florydzie, nazwane przez osadnika polskiego.

Wodospad Halina — na Nowej Ziemi, odkryty i nazwany w 1904 r. przez geologa Adama Piwowara.

Halina Polka — wodospad w Górach Bajkalskich, nazwany tak przez polskich zesłańców.

Szczyt Honoraty — wierzchołek Góry Bogów w Kamerunie, nazwany przez członków wyprawy Rogozińskiego.

Fort Horaina — umocniony punkt twierdzy Dżidżel w Algierii, nazwany dla uczczenia śmierci Tadeusza Horaina, pułkownika wojsk polskich, później Legii Cudzoziemskiej.

Osada Jaksza — nad Amurem, założona przez zesłańców Nicolóra Czernichowskiego w połowie XVII wieku.

Fort Kazimierza — na wyspie Tobaco w Archipelagu Antylskim, założony w 1652 r. przez księcia Kurlandii Jakoba,

nazwany na cześć króla Kazimierza Jagiellończyka.

Fort Kazimierza — w Ameryce przy ujściu do morza rzeki Delaware, nazwany w połowie XVII w. przez Holendrów na cześć Jana Kazimierza.

Góra Kościuski — najwyższy szczyt w Australii, nazwany przez Pawła Strzeleckiego, zasłużonego badacza Australii i Alp Australijskich.

Grupa Kościuski — grupa wzgórz w Alpach Australijskich, nazwana przez geografa Lendenfelda.

Wyspa Kościuski — u zachodnich wybrzeży Alaski, nazwana w 1870 roku przez amerykańskiego geografa Williama Dalla.

Kościusko — nazwy licznych miast, osad, powiatów, parków, placów i ulic w Stanach Zjednoczonych A. P.

Lodowiec Korzeniowskiego — w Górach Afajskich na Pamirze, nazwany przez Tow. Geograficzne na cześć wybitnego geografa radzieckiego polskiego pochodzenia, Mikołaja Korzeniowskiego.

Lodowiec Korzeniowskiego — w Górach Tian-szan na granicy Chin i ZSRR.

Szczyt Korzeniowskiego — jeden ze szczytów na Pamirze, nazwany przez badacza Pamiru Mikołaja Korzeniowskiego na cześć żony Eugenii.

Góra Kraszewskiego — w Górach Kamerunskich w Afryce, nazwana przez wyprawę Rogozińskiego na cześć Ignacego Kraszewskiego.

Wyspa Kaszubska — wyspa na jeziorze Michigan w Stanach Zjednoczonych A. P. nazwana przez wychodźców z Pomorza.

Rzeka Kosyrzewskiego — na Alasce, nazwana na cześć Ignacego Kosyrzewskiego, pioniera osadnictwa na Alasce.

Rzeka Kamczatki, nazwana jak wyżej.

Wies Kosyrzewska — na Alasce i inna na Kamczatce.

Góra Krzyżanowskiego — na wyspie Kościuski u wybrzeży Alaski, nazwana przez Stefana Jarosza na cześć Włodzimierza Krzyżanowskiego, generała i pierwszego gubernatora amerykańskiego na Alasce.

Góra Kubarego — na Nowej Gwinei, nazwana przez geografów niemieckich na cześć Jana Kubary, badacza tych wysp.

Góra Malinowskiego — w Andach w Peru, nazwana na cześć inż. Ernesta Malinowskiego, budowniczego najwyższej biegnącej kolei na świecie.

Zatoka Maurycego — miejsce na wyspach Komandorskich, gdzie zatrzymał się Maurycy Beniowski po ucieczce z Syberii.

Fort Motyliński — w pustynnej części Algierii, nazwany na cześć Kalasanta Motylińskiego, badacza języków arabskich.

(C. d. n.)

Kącik Lekarski

MEDYCYNA W PIGULCE

Prof. J. Nielubowicz zastosował etanę do wyrobu sztucznych naczyń krwionośnych. Wartość wynalazczyczną sprawdziła została przez Zakład Chirurgii Doświadczalnej PAN. Egzamin wypadł nader pomyślnie.

W radzie miejskiej miasta Zurych (Szwajcaria) złożono wniosek, by przy budowie nowych szpitali zastosowano się o ławdowskią dia smigłoców. Wzięto bowiem pod uwagę fakt, że ofiarom wypadku w górach (czy gdzie indziej) nie widzieli na zdrowie przenoszenie ich do innego środka transportu z braku ławdowski w pobliżu szpitali.

W jednym z dziecięcych szpitali w Melbourne (Australia) lekarze zaczęli przeprowadzać operacje przy dziewczęcych muzyki. Według ich opinii muzyka działa kojąco na nerwy, zwłaszcza podczas trudnych, kilkugodzinnych operacji. Dyrektor szpitala zezwolił na nadawanie muzyki z wyjątkiem jazzu, który według niego wywołuje niepożądane podniecenie.

Lekarze całego świata zaobserwowali coraz liczniejsze przypadki... tysienia kobiet. Stwierdzono nie tylko pogorszenie stanu owłosienia, lecz także wypadki zioślenia włosów "typowo męskiego". Przyczyna tych schorzeń według opinii lekarzy są: nerwowo, niehigieniczny tryb życia, zarywanie zbyt dużej ilości włosów, nadużywanie wody utlenionej i farb do barwienia włosów, zbyt ciepłe i uszkadzające głowę czapki, fryzury (takie jak koński ogon) i zakracanie na noc włosów na lokówki. Ratując nadwołane włosy chodzenie z gołą głową w dni ciepłe, noszenie luźnych, niezbyt ciepłych nakryć głowy w okresie chłodu. Poza tym: szczotkowanie, masaż, rezgnacja (przynajmniej na

dłuższy przeciąg czasu) z trwałej ondulacji i z farbowania.

W szpitalach amerykańskich opiekę nad ciężko chorymi pacjentami sprawować będą maszyny. Maszyny takie zainstalowano już w szpitalu im. Roosevelta w Nowym Jorku. Kontrolują one puls, oddech, mierzą temperaturę i wykonują elektrokardiogramy. Jedną pielęgnianką przy pomocy tych maszyn obsługuje może jednocześnie 70 chorych. Zastosowanie maszyn wyróżnia ma w USA odzwyczajony tam dotychczas brak pielęgniarzek.

W Australii trwają próby nad nową metodą sklejania złamanych kości przy pomocy syntetycznej żywicy. Metoda ta została najpierw wypróbowana na owcach, a następnie zastosowano ją z pełnym powodzeniem na ludziach.

Co mówi medycyna o starości

Włodzimierz Koskowski: "O starości". Z cyklu "Osiągnięcia nowoczesnej medycyny". Tom VII, seria zielonej "Biblioteki Polskiej". Stron 312, piócienna oprawa, ilustracja Janiny Chrzanowskiej. Księżniczka Odroda Wydawnictwa "Veritas", Londyn 1959. Cena 15 szyl. Zapowiadana od kilku lat zbiorowa praca lekarska p. t.: "Osiągnięcia nowoczesnej medycyny", której opracowanie zajęto bardzo długi okres czasu i której rozmiary przekroczyłyby wielokrotnie objętość przedlegnego tomu "Biblioteki Polskiej", ma w tej pracy prof. Koskowskiego jakby pierwszą część. Wydawcy bowiem zamiast jednego zbiorowego opracowania postanowili wydać cykl odrębnych książek, tworzących całą serię, w ramach której praca "O starości" jest pierwszą. Zagadnienia gerontologii i

Śłużba zdrowia ministerstwa szkolnictwa W. Brytanii publikowała sprawozdanie, w którym ostrzega przed noszeniem przez młode dziewczęta obuwia na "szpilkach". Przeprowadzone w wielu szkołach badania stóp młodszych dziewcząt wykazały, że dochodzi do 40 proc. z nich ma już obecnie zdeformowane nogi. Zdanem lekarzy, noszenie "szpilek" w młodym wieku może doprowadzić na starość do kalectwa. Lekarze przekazali wniosek ministerstwu szkolnictwa, proponując wyłączenie zakazu przychodzenia do szkół w pantoflach na wysokim obcasie. — "Magazyn"

WYSTARCZY ZWYKŁA ASPIRYNA...

Grupa lekarzy amerykańskich, badających różne przejawy reumatyzmu ogłosiła swe prace pod nazwą: "Combined Rheumatic Fever Study Group" i wyraziła twierdzenie, że w zapobieganiu uszkodzeniom sercowym wywołanym atakami ostrego reumatyzmu stawowego, kortyzona nie jest więcej skuteczna od zwykłej aspiryny.

geratrii czyli, nauki o starości i zdrowia ludzi starych, nabierają w świecie, nie tylko w medycynie, coraz większego znaczenia w miarę jak skutkiem rozwoju medycyny i poprawy warunków i higieny życia starzeją się coraz bardziej całe społeczeństwa. Przeciętna długość życia ludzkiego od 35 lat w wiekach średnich doszła obecnie do lat 70, czyli dłużej, niż dziś dwa razy dłużej. Praca przed czterystu laty. Praca prof. Koskowskiego, wybitnego uczonego farmakologa o światowej sławie, autora ponad setki prac naukowych, a obecnie profesora uniwersytetu w Aleksandrii, omawia te zagadnienia bardzo powszechnie, choć przystępnie i powinna stać się powszechnym pożytkiem wśród Polaków w kraju i za granicą.

Szczególne emigracja cierpi na niewątpliwą uraz na

punkcie przedwczesnego starzenia się i osłabiania wieku "emerytalnego". Tymczasem w świetle rozważań prof. Koskowskiego widać, że odpowiedzialnych warunków, przy znajomości właściwości biologicznych starszego organizmu i przy stosowaniu się do nich w zasadzie higieny opieki lekarskiej jest całkowicie możliwa, człowiek stary właściwie nigdy nie musi być "emerytem" i może do końca życia pozostać aktywnym i pożytecznym członkiem społeczeństwa.

Z pewnością wielu ludzi "młodych" nie będzie chciało brać tej książki do ręki, jak to, że im jeszcze "za wczesnie". Tym warto przypomnieć, że pewne objawy starzenia się organizmu, jak ilość produkowanych na godzinę kalorii na metr kwadratowy powierzchni ciała, rozpoczynają się już w młodym rokiem życia, od którego organizm produkuje tych kalorii coraz mniej. Nigdy więc nie jest za wcześnie na przeczytanie tej książki, natomiast bardzo szkodliwe byłoby zapoznawanie się z nią zbyt późno.

Część pierwsza książki prof. Koskowskiego poświęcona jest fizjologiczemu opisowi procesu starzenia się, wpływających na to czynników, zmian w aparacie oddechowym i przewodzie pokarmowym, diecie starości i schorzeniach wieku starszego oraz warunkach higienicznych i zdrowotnych oraz opiece nad człowiekiem starym.

W części drugiej zebrał autor wiele przykładów ludzi w bardzo podeszłym wieku, którzy w tej dziedzinie do późnej starości wykazywali zadziwiająco aktywność. Są tu więc śmieci, wędcy, pisarze, uczeni, filozofowie, artyści, wynalazcy i podróżnicy, duchowni, wojskowi, męzowie stanu i inni. Warto i to przeczytać na dowód, że starość może i powinna być normalnym okresem życia ludzkiego, a nie jakimś przekleństwem i nieszczęściem.

Pracę prof. Koskowskiego można zaliczyć do najbardziej pożytecznych wydawnictw "Biblioteki Polskiej".

UŚMIECHNIJ SIĘ...

STRASZLIWA GROZBA

Aleksander Dumas - ojciec spędził znaczną część swego życia, broniąc się przed krewnymi wierzycielami. Oto jak pewnego razu odpowiedział na któreś tam z rzędu wezwanie jednego z nich:

"Szanowny panie, pragnę panu zakomunikować, że na początku każdego miesiąca wkładam wszystkie moje niezapłacone rachunki do kapełuszki, mieszam je starannie, wyciągam jeden i placę go. Otóż uprzedzam pana, że jeśli nie przestanę pan zanudzać mnie swymi listami, pański rachunek nie weźmie udziału w najbliższym losowaniu".

— Alem był u drugiego doktora, ten mi też trzy powoli, a trzy i trzy, to zasę.

SLAWNI LUDZIE W ANEGDOTE

Córka Gustawa Adolfa, Krystyna (1628 - 1639), królowa Szwecji, unikała damskiego towarzystwa. — Lubie mężczyzn — mówiła — nie dlatego, że są męczyznami, lecz dlatego, że nie są kobietami.

Ludwik XIV rzekł pewnego razu wobec swych dworzaków: — Królowie otrzymali swą władzę z łaski Boga. Skoro wam rozkaże skoczyć do wody musicie natychmiast wykonać mój rozkaz.

Wówczas podniósł się jeden z dworzaków i skierował się ku wyjściu.

— Dokąd to? — spytał król.

— Uczyć się pływać. —

Kiedy humanista francuski Bude pracował w swoim gabinecie i powiódziano mu, że dom się pali, odpowiedział: — Proszę uprzedzić o tym pania, ja się nie mieszam do spraw gospodarskich.

RZETELNA ODPOWIEDZ:

— I jak ci poszło w szkole? — O źle, o źle, bo mnie profesor wyrzucił. — A to dlaczego? — Pytał mnie, ile zębów ma człowiek, a ja mu odpowiedziałem, że pełną gębę.

BYŁ U DWÓCH

— Doktor ci pozwolił pić tylko trzy szklanki, a ty już szóstą pijesz.

NAGROBEK SPRYTNEMU Tego znanego człowieka trzeba wielkim głosem. Bo choć pisać nie umiał, wagał piśmo nosom.

PROWIE TAM

Chłop do lekarza, który mu opatrzył głowę rozbitą przez konia: — Ze też ta psia bestia musiała mnie właśnie kopnąć w takie miejsce.

POKRZYDZONA

Sprawa rozwodowa. Kobieta skarży się przed sądem na złe traktowanie jej przez męża. — Panię sądziło, mojej ma rozrzucać na moje głowie wszystkie kłosa, z całego naszego mieszkania.

Sędzia zamysłony: — A czy pania przeprosiła za to?

— Niesłoty, panie sądzie, nie miał czasu, bo zabrala go karetka pogotowia.

TAKŻE POCIECHA

U drzwi kościoła, ojciec świeżo wydanej za mąż panny, mówi do żony, która rzewnie płacze: — Trudno moja droga, straciłaś córkę, ale za to odzyskałaś łazienkę!

OPINIE SĄ ROZNE...

Synek pyta ojca: — Dlaczego Pan Bóg stworzył Adama najpierw?

— Aby zdążył powiedzieć choć że dwa słowa — odpowiada ojciec — zanim Eva nie zacznie gadać.

Wszystko kupuję w CASAS PERNAMBUOCANAS a to dlatego, że sprzedają zawsze materiały bawełniane świeże, oryginalne, tradycyjnej jakości i to po cenach popularnych. Curitiba: Praça Tardades, 563 Praça Zacarias, 600. P O R T A O: Av. Rep. Argentina 411 S. José dos Pinhais Antonina.

Zatętniło na gościńcu, obejrzała się, lecz nic nie było widać, a tętent rósł.

— Jakis koń, albo jego duch ugania z wiatrem po polu i co mi zrobi?...
Obejrzała się jednak po drugi raz, stanęła...
Koń biały, jak śnieg, sapiąc wściekle, leciał gościńcem, para buchająca mu z pyska, na koniu czarny jeździec; usunęła się z drogi, przegazowała i oniemiała ze strachu, patrzyła. Biały koń i czarny jeździec lecieli, ziemia jęczała, bryła śniegu z pod kopyt konia uderzyła ją w głowę, przeleciał! Biały koń rozpylnął się w śniegu, jeździec, jak czarna kula, migotał jej przed oczami, lecz i on znikł, ziemia głucho jęczała i znowu ucichło...

— Co to? — szepotała. — A słowo stało się ciałem. Boże wielki, co to takiego?
Odpowiedział jej wiatr, jęcząc żałośnie.
— Przeleciał i nie spojrzął nawet na mnie. A po coby miał patrzeć na biedną matkę, co leci do dzieck. Z matką, co leci do dzieck, jest Bóg. Może gnał po jaką duszę, co mu cyrograf podpisała za wór ziota. Na matkę nie spojrzął, bo wie, że z nią Bóg! Koń tylko zwał miłnie w żeb bryła śniegu z pod kopyta, ale leciuchno, żeby wiedziała, że koń był prawdziwy. Choć zdaje mi się, że białe skrzydła miał u piersi, a jeździecowi w oczach zapalone kaganki świeciły, był jakiś lekki, nikiły, jakby uity w mgły i sitowia. Słyszałam, zaśmiał się, jak szum i pęd, aż mrowia przeszły. I jeszcze więcej od tego śmiechu ze strachu osiabiłam, zwyczajnie, jak kiedy złe obok czeka przeleci...
Zdaleka, niewyraźnie zamajaczyła biała tupa miasteczka.
— Limanowa! — zawołała — świeci i ciągnie, ale jakiz jeszcze wielki pęd, a nożyśka stęzały, jak kłody, a plecy od ciężaru bolą i jesć się chce, siły opadły.
Usiadła na uspanych kamieniach, zsunęła zawiątną z ramion, nogi wyciągnęła. Opanowała ją rozkosz odpooczynku. Chłonęła ją w siebie wraz z zimnym powietrzem, które ją chłodziło. Z zanadru wyjęła placek owiany i jadła go z apetytem zdrowej.
— Niema jak dwie godziny po zachodzie słońca, za pół godziny będę w mieście i zajdę na czas, sprawię wszystko i zaraz po pomocy dalej w drogę.
Z początku jadła takomnie i szybko, lecz co chwila wolniała. Plecakmi oparła się o zawiątną, oczy zmrzuryła, placek wypadł jej z rąk, zasnęła radośnie i twardo. Śniło się jej, że Władek wyciągał do niej ręce; ona go pochwycała, posadziła na kolanach, a on jej szepotał do ucha, czym będzie, jakim madrym, gwiazdy zliczy i ogrom mocy Boskiej odnajdzie. Tułła się do niego, bo ją zimno zbierało.
— Matko! — huknęło jej nad uszami.
Oczy rozwarła, zerwała się na równe nogi.
— Pić na mróz, to przecie strach, życie można stracić, a bez powie dzi i duszę zaprzepaścić.
— Panie, nie miałam kieliszka w ustach.
— I z miasta idziecie?...
— Do miasta właśnie.
— Tak późno?

— Kawał drogi, z Poreby.
— Prawda, okrutny kawał.
— Wyleciałam dobrze po południu, a teraz nie wiem, która.
— Szosta musi być.
— A radabym jeszcze dziś kupić chłopcu podszycie.
— Tak późno!
Magda zawiązała na piersiach końce płachty i nie mogąc się podwignąć, wyciągnęła rękę.
Chłop w baraniej czapce i długim kożuchu, w setnych butach, podał jej swoją i pociągnął.
— Stałobicie, kiej takiego tobołka nie możecie udźwignąć.
— Z umęczenia i ze snu, a zimno już zaczętno mnie brać. Tobolek niewielki, ale ciężki.
— Cóż takiego?
— Strawa dla dzieck.
— W Szczyrzycu? — zawołał chłop.
— Bo co? u księży Cystersów.
— I mój jest tam w czwartę...
— A mój starszy w trzeciej.
Chłop się zaśmiał wesoło.
— A skądżeście?
— Z Zalasowy, alem dróżnik na gościńcu. — Widzieliście te tulinę za figurą i trzema obok wielkimi krzozami?
— Pamiętam.
— To moje siedlisko. Jak się dobrze składa, bo mi podroznie chłopak, na imię mu Marcin, a na miano Banaś. Gdy będziecie w cao, to do nas na noc. Ciepło, zacisznie i ciepła strawa się znajdzie. Wzgoda?
— Dziękuję, pewno wstąpię, przenocuję, będę mieć bliżej do domu.
— Akurat cała mila. Wywidzięcie się, jak się uczy, czy księża uchwala, czy pilny i co mu potrzeba?
— Dowiem się chłopakiem nacieszę. Znacnie miasto?
— Jak własna kieszeń. Przecie co tydzień chodzę do raportu.
— Radzi byli z siebie. Chłop, że znalazł gotowego postarica do gna, Magda z opieki krępego chłopca i bywała w mieścisku.
— Wiecie, może chłopak mego przywiozę na święta do domu, bym i waszych zabrał.
— Zależy to zrobili, biogostawiałabym was całe życie. Zależy mi było na te dwie milki postać po nich furkę.
— Piechotaby przydyrdali.
— Młodszy nie uradzi, stabiński, jakby do książki stworzony.
— Podobno do was, bo i wycię chuderlawi.
— Jak dwie kropie wody. Tak ci się we mnie wdał, jak starszy ojca.
— I na cóż myślicie ich kierować?
— Na co Bóg da, a sami zechcą. Niech tylko umieją, to się i pokażą.
— A moja baba myśli i do Boga się modli, aby ino księdzem został.
— Ja nie — odpowiedziała Magda — co Bóg da i co Bóg chce, będę stawać woli Boskiej wpoprzek.

Nowa organizacja obrony Stanów Zjednoczonych

DRUGA SIŁA UDERZENIOWA

Przygotowuje się obecnie w Waszyngtonie nowa i śmiała polityka obrony Stanów Zjednoczonych. Stanowią ona główną część orędzia prezydenta Kennedy'ego do Kongresu poświęconego budżetowi Obrony. Omówione w nim również zostały osobiste zapewnienia Prezydenta na sprawę amerykańskiej obrony.

Trzeba było w tym oświadczeniu pewnej odwagi wyrażenia, ponieważ niektóre projekty, drogie członkom Kongresu i dowódcy Obrony, zostały pominięte i zamknięte. Chodzi np. o projekt budowy bombowca — "B-70", (celego 3.200 km. na godzinę) oraz o samolot o napędzie atomowym.

Uderza również, że żądania 650 milionów dolarów do końca roku kredytów jest dalekosiężnym mówiąc dość skromne. Jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że organizacja obrony jest obecnie zwolniona od zbyt dużych obciążeń finansowych, jakich wymaga zrównoważony budżet federalny, to proponowane zwiększenie jedynie o 1 i pół procent do całości, wynoszącej około 44 miliardów dolarów, stanowi dowód, że amerykańska obrona była zawsze silna. Chodzi tutaj w grę inne podstawowe pojęcia, znane pod nazwą "drugiej siły uderzeniowej".

kich, które będą dla niego trudne do zniesienia oraz do prowadzenia wojny, w razie potrzeby, aż do ostatecznego zwycięstwa.

Innymi słowy prezydent Kennedy wyzwa Kongres, a przez niego cały naród amerykański, do zgłoszenia się na ciężkie ofiary w materiale i w ludziach w zamian za przywilej, że Stany Zjednoczone nie rozpoczyna w żadnym wypadku wojny światowej, ani w ogóle żadnej innej wojny, ale za to zaatakowane będą miały jeszcze dość siły, by położyć przeciwnika.

Nowy program

Jaki więc będzie program, jeśli chodzi o uzbrojenie? Można w tym względzie podać jedynie niektóre ogólne zarządzenia, streszczające się w następujących punktach: — będzie zbudowanych 220 dodatkowych rakiet o dalekim zasięgu: "Polaris" dla łodzi podwodnych i "Minute-man" dla baz wyposażonych w rakiety międzykontynentalne;

— Przewiduje się dalszych 8.000 ludzi dla wzmocnienia wojsk na wypadek "wojen ograniczonych"; następnie — zwiększona ruchliwość przez użycie nowych samolotów odrzutowych i nowego transportu wojsk przy użyciu samochodów — amfibii oraz większą ilość samolotów; — lepszą artylerię; zwiększona siła ognia klasycznych broni oraz zwiększenie badań w dziedzinie klasycznego uzbrojenia;

— Wzmocniony również będzie system alarmowy przeciwko zaskoczeniu atakowi oparty na stałym użyciu samolotów w powietrzu 24 godziny na 24;

— W przyszłych latach, biorąc pod uwagę te zmiany, zmniejszone zostaną 73 bazy wojskowe, położone w Stanach Zjednoczonych, oraz 8 na terytoriach zamorskich, lub też ich siły wojskowe będą poważnie zmniejszone. — Niektóre rakiety i niektóre bombowce, już przestarzałe, będą poniechane. Główna uwaga będzie zwrócona na rakiety o dalekim zasięgu.

Takie są wiadomości o zmianach obrony, przewidzianych przez prezydenta Kennedy'ego.

Walter Lewis.

ne do tego, jakie odczuwamy na karuzeli. Wmiejscowości Edwards, w Kalifornii, zbudowany został specjalny tor, na którym posuwają się samoloty rakietowe. Pod "wyrzutelnymi" samolotami, na osłoniętych kilometrych, woda pod rozprężonym powietrzem tworzy stalowym dnem. Przeprowadzone badania dowiodły, że istnieje pewna górna granica przyspieszenia, której człowiek nie może przekroczyć. Nie da się ona jednak ściśle ustalić, ponieważ uzależniona jest od tego, jak długo pilot podany jest działaniu danego przyspieszenia. — Przyjmując, że człowiek znosi przyspieszenie osmiokrotnie większe od normalnego przyspieszenia ziemskiego. Jeżeli jednak przyspieszenie działa bardzo krótko, to człowiek zdolny jest przetrwać 200 razy większą szybkość od przyspieszenia ziemskiego.

8 MILIONÓW LITRÓW BENZYNY SPRZEWIELENIZOWANO W MOSKWIE

Władze policyjne wpadły na trop wielkiej afery oszukańczej w dziale sprzedaży benzyny. Około 8 milionów litrów tego paliwa zostało sprzeżeniwerzonych. — W Moskwie kursuje blisko 64.000 samochodów osobowych (wobec miliona i 200 tysięcy samochodów w Paryżu) oraz około 25.000 motocykli. Właściciele tych pojazdów zapotrzebowali się w benzynie w dziesięciu istniejących w mieście stacjach, które w roku 1960 sprzedały 18 milionów litrów benzyny. Stanowi to 270 litrów na jeden pojazd, co wystarcza na przejechanie około 2.000 kilometrów. Tymczasem pojazdy moskiewskie pokonują trasy daleko dłuższe. Fakt ten zastanowił władze i wszczęto dochodzenia.

Okazało się, że szoferzy państwowych samochodów — ciężarówek, otrzymujący taką samą benzynę jak samochody osobowe, fałszowali liczniki i "zaczyszczone" w ten sposób bony na benzynę odstępowały stajom benzynowym, które z kolei po tańszej cenie dostarczały benzynę znanym klientom. Stacje

benzynowe w Moskwie w większości wypadków są obsługiwane przez kobiety.

PUSTY KSIĘZYC

Dopóki ludzie nie wylądają na księżycu (co już w bieżącym dziesięcioleciu powinno nastąpić) nie będzie myśleli o wyprawie na księżyc. Tymczasem jednak pojawiają się na ten temat coraz to nowe hipotezy. Z ostatnich obserwacji dokonanych przez amerykańskiego satelitę typu Vanguard wynikało, że jedynie powierzchnia księżyca posiada znaczną gęstość, lecz wewnątrz jest niemal pusta.

Wiadomo już, że księżyc ma gęstość więcej niż dwukrotnie mniejszą niż gęstość ziemi, co pozwala przypuszczać, że nasz satelita utworzony jest przeważnie z porowatych law wulkanicznych. Ale w przeciwieństwie do ziemi, księżyc nie jest gęstszy w swym centrum, lecz na powierzchni, gdzie upadki niezliczonych meteoroidów utworzyły gęstszą skorupę mieszającą się z pierwotnym porowatym materiałem, który głębiej pozostał niezmiennym. Trzeba więc poczekać jeszcze kilka lat, by dowiedzieć się, czy poeciwi księżyc jest w środku próżny. (P-n)

SŁODKA WODA ZE SŁONEGO ŁODU

Istnieją już różne sposoby odsalania wody morskiej; — najprostszym, lecz zarazem najmniej ekonomicznym jest zwykła destylacja, mająca jeszcze tę wadę, że woda w ten sposób uzyskana jest wprawdzie "słodką", ale pozabawiona tleny oraz składników mineralnych znajdujących się w wodzie "naturalnej". Z innych sposobów wymienimy elektrolizę, oraz przezuszczenie wody słonej przez siłabo naelektrozowane siatki z specjalnych gatunków sztucznej żywicy.

Niedawno wykryto nowy sposób odsalania wody morskiej, który nie jest modyfikacją dotychczasowych, ale — tańszy niż destylacja i nie pozabawiający wody naturalnych właściwości. Chodzi tu

o usuwanie nadmiaru soli przez kolejne zamrażanie i ocieplanie wody morskiej. Na wyspie Yeu zainstalowano przed kilkoma latami fabrykę lodu na użytek rybaków. Do produkcji lodu używa się tam wyłącznie wody morskiej z braku wody "słodkiej". Służący do konserwowania ryb, lód pochodzący z tej fabryki zawiera 12 gramów soli na litr. Po pewnym czasie skonstatowano, że lód ten pozostawiony w chłodniach traci stopniowo swą sól, która koncentruje się w dolnych częściach brył. Jeżeli zaś w chłodni temperatura się podniesie, zawartość soli zmniejsza się znacznie przed. Po kilku kolejnych zniżkach i zwiększaniu ciepłoty, można uzyskać lód zawierający tylko pół grama soli na litr.

Sposób ten może znaleźć dość szerokie zastosowanie na Saharze, gdzie zdarza się często, że woda tryskająca ze studni artezjskich nie nadaje się do bezpośredniego użytku ze względu na swą wielką zawartość soli. Ponadto jednak woda ta jest zwykle także gorąca, ciepłotę jej można łatwo wykorzystywać przy pomocy dosyć prostych urządzeń do wyrabiania lodu, a następnie uzyskiwania wody "słodkiej". (P-n)

GORĄCE SZYBY

Uczni radzieccy opracowali metodę wytwarzania szkła, przewodzącego prąd elektryczny. Do szkła ogrzanego prawie do temperatury topnienia, wprowadza się chlorek cyny; w wyniku zachodzących procesów fizycznych i chemicznych na powierzchni szkła wytwarza się warstewka tlenku cynowego, która jest przewodnikiem elektryczności. Powoduje ona wprawdzie lekką opalność szkła, przezroczystość jednak pozostaje wystarczająco dobra, aby można było to szkło stosować do wyrobu szyb przednich w samochodach i samolotach. Przepuszczanie słabej prądu przy takiej szybę ogrzewa ją i zabezpiecza przed oszronieniem i oblodzeniem.

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe

GRANICA WYTRZYMAŁOŚCI

"Człowiek, istota nieznaną". Jeden pragnąłby spędzić życie jak najspokojniej, bogacając się z roku na rok i budując na starość domek z ogródkiem, innego gwałtownie chce szukać słynnych wrażeń, sławy, rozgłosu czy innych wartości. Czym kierują się ludzie, zgłaszając swoje kandydatury na wyjazd pociskiem międzyplanetarnym, zdając sobie sprawę, iż szanse powrotu na ziemię są nikłe? Czym kierował się człowiek skaczący (nawet w specjalnym skafandrze) z odrzutowa w chwili, gdy wehikuł ten przekroczył szybkość tzw. "światła śmierci" czy "barierę ciepła"? Czym kieruje się człowiek, podda-

jąc się doświadczeniom przeprowadzanym w różnych krajach świata, a mających na celu zbadanie, jak znosi organizm ludzki gwałtowne przyspieszenie, przełaziąc ze stanu spoczynku do ruchu z szybkością 2 czy 3 tysiące km na godzinę? Badań wpływu silnych przyspieszeń na organizm ludzki nie można przeprowadzać w samolotach czy pojazdach rakietowych w powietrzu. Byłoby to zbyt niebezpieczne.

Człowiek tracąc przytomność nie mógłby panować nad maszyną. Istnieją tzw. "wirowki". Są to kabiny umieszczone na ramieniu o długości od kilku do kilkudziesięciu metrów (30 metrów). W czasie ruchu obrotowego wytworzenia się bardzo silne przyspieszenia odśrodkowe, podob-

Brzo, która nie będzie użyta

W rozumieniu wojskowym, oznacza to, że amerykańska strategia powinna się oprzeć na osłabianiu takiej siły odwrętej, która będzie mogła odeprzeć każdego napastnika, po ciężkich stratach, jakich on dozna w dokonaniu przez niego ataku. Innymi słowy pewna część amerykańskiej siły obronnej jest już naprzód skazana na zmniejszenie jeszcze przed jej użyciem. Jednak to, co pomostowanie winno być zupełnie wystarczające, aby dotrzeć do linii obrony nieprzyjaciela i doprowadzić go do strat ta-

STANISŁAW W. ZALEWSKI

V

Tadeusz Zebrzycki obudził się, słońce jasnymi promieniami wdzierało się przez nieszczelne okienko do pokoju, wyskoczył z łózka, otworzył okno, za którym widać było niewielki ogródek. Sztachety były pokryte lodgami pachnącej róży, rozkwitłej czerwienią, właściciele byli to różany żywoptol.

W ogródku rzuciły się w oczy klombiki o różnych deseniach i starannie utrzymane.

W posrodku leżała duża gwiazda, tuż przed oknem Tadeusza obsadzona niezapominajkami, a obok w kole krzak białej róży z pięknie rozwiniętymi kwiatami dużych rozmiarów.

Różnobarwne motyle uwijały się w słońcu, przelatując z kwiatu na kwiat.

Oczy Tadeusza wprost wchłaniały piękno ogródka, ale naraz nachylił się i wyjrzał przez okno, i posród wysokich gierzolin poruszyła się główka Heli, obwiązana zwyczajem wieśniaczek czerwoną chustką.

Była czymś bardzo zajęta, gdyż pochylała się co chwila między kwiatami.

Ciemnozielony koliberek, lśniący w słońcu, zawisnął w powietrzu i zapuszczał swój długi dzióbek w kielichy pięknych kwiatów.

Zmienił on szybko pozycję i bujał coraz to nad innym kwiatem, częstokroć zdawało się, że wisi w powietrzu nieruchomo. Skrzydełka tego malenstwa wibrowały tak szybko, że ich widać nie było, zaledwie odznaczały one jakiś ruchomy cień. I tak z kwiatu na kwiat, które zdawały się, że pieściwie całował.

Widąc nęcił koliberka i kwiecista chustka na głowie Heli, gdyż czasem podfrunął i zawiązał nad głową ogródniczki, prawda na nikły moment, ale czasami aż lechno muskał ją po głowie.

Hela wówczas czuła na twarzy delikatniutki powiew wibrowania skrzydełek i radośnie uśmiechała się, a koliberek zdawał się oddalać najdłuższą na mrugnienie oka i wracał, zmieniał on często swą pozycję, wprost błyskawicznie.

Tadeusz, stojąc przy oknie, obserwował to zjawisko pełne piękna i słodyczy, a w sercu jego rodziła się chęć życia i swym pięknem przykuwała go do cudnego obrazka uroczącej natury.

Hela wyszła z ogródka, zjawisko znikło.

VI

Tadeusz ubrał się i wyszedł z domu w kierunku zarosli, za którymi rozciągał się step. Była to równina dosyć obszerna, pokryta zielonym kobiercem traw i mnóstwem kwiatów, i tylko gdzie niedługo wychylała się z niej kepa karłowatych drzew.

Cisza i pustka panowały tu wszęchnadnie: nie słychać było kwilenia i świergotania ptactwa, żaden głos, krzyk lub pomruk żywego stworzenia nie profanował milczącej przyrody.

W górze krały sępy, wypatrując jakiegokolwiek pożywienia, więc zataczały szerokie kołiska, a on szedł po przez buny step; trawa czasami nachylała się w górze i tylko od czasu do czasu uskakiwał przed nim polny konik.

OD REKADZJI :

Rozpoczynamy druk krótkiej nowelki, pióra Stanisława W. Zalewskiego, już zmarłego. Pracę tę nadał nam p. Michał Sekula z Guarapuawy. — Stanowi ona posmiertne wspomnienie ś. p. Stanisława W. Zalewskiego.

HELA

(NOWELA)

I

Po ukończeniu pomiarów linii granicznej Sowiecko-polskiej porucznik Stefan Zebrzycki, został uwolniony z wojska. Zebrzycki powrócił do rodzinnego Rzeszowa, gdzie oczekiwała go młoda żona ze swą czternastoletnią siostrą Heleną.

Młodszy brat Stefana, Tadeusz, ukończył studia górnicze i był zajęty w jednej z kopalni nafty w okolicach Borysławia.

W powojennym chaosie, budującego się państwa polskiego, Stefanowi było trudno wystarczyć się o jakąś posadę. Posiadając trochę grosza, postanowił wyjechać wraz z żoną i Helą za granicę.

W wojsku, właśnie na granicy sowieckiej, Stefan Zebrzycki poznał porucznika Romana Pleszowskiego.

Pleszowski przebywał kilka lat w Brazylii i często w chwilach wolnych od pomiarów opowiadał Stefanowi Zebrzyckiemu o życiu i pracy Polaków w Paranie.

I oto teraz Stefan, porozumiaływszy się z żoną, postanowili wyjechać za ocean. O swoim zamiarze zawiadomił Tadeusza.

Tadeusz przybył do Rzeszowa. Umówiono się, że po zainstalowaniu się Stefana pojedzie i on do Parany.

Tadeusz odpowiedział Stefanostwo i Helenę na dworzec. Wszyscy byli dobrej myśli, chociaż jeno z garścią nadziei ruszyli w daleki i nieznanomy świat.

Na peronie Tadeusz mówił do Heli: "Helu jedziesz do Brazylii?"

— "Jade".

— "Nie boisz się indyan?" — zartował.

— "Oh! będziemy na nich urządzić wyprawę!"

Jak Bóg da, to wkrótce zobaczymy się — dodał.

Usadowili się, w wagonie, rozległ się dzwonek. Tadeusz wyskoczył z wagonu, pociąg ruszył i gdy zaczął się oddalać, Hela wychyliła się z okna i ręką żegnała Tadeusza Zebrzyckiego.

Tadeusz stał na peronie dobrą chwilę, żal go ogarnął, począł się osamotnionym, niejako sierotą.

II

Okolica pagórkowata, zarosnięta przeróżnym chwastem, urozmaicona dosyć gęsto białymi się pniami, pozostałymi po zrabowanym lesie, gdzie niedługo jakieś samotnie sterzące krzywe drzewo, widocznie na nic gdzie niedługo i zawdzięczające dalszą egzystencję swej korzyźnie lub lichemu gatunkowi.

BRASIL EM 5 MINUTOS

DISTRITO FEDERAL

★ BRASÍLIA — Será intensificada a campanha contra a tuberculose no País — Com um discurso do presidente da República gravado em fita magnética, pouco antes de seu embarque para São Paulo — a ser transmitido pela "A VOZ DO BRASIL" no dia 14 será iniciada em todo o País ampla campanha contra a tuberculose, compreendendo medidas de profilaxia, assistência, ensino, pesquisa, educação e ação social.

★ BRASÍLIA — construção de colégio religioso — O presidente da República autorizou a Caixa Econômica Federal de Brasília a conceder empréstimo de 8 milhões de cruzeiros da Sociedade da Congregação de S. Domingos, para a construção de um colégio na capital da República.

★ BRASÍLIA — Proposta de aposentadoria para todos ex-pracinhas — Durante a última sessão da Câmara, o sr. Fernando Ferrari apresentou projeto de lei que assegura aos ex-pracinhas contribuintes da Previdência Social e não funcionários públicos o direito à aposentadoria com 25 anos de trabalho. Destina-se o projeto a ampliar a todos os ex-combatentes da FAB, FEB, Marinha de Guerra "ou em serviço da Marinha Mercante", durante a II Guerra Mundial, os benefícios da Lei.

ESTADO DO RIO

★ NITERÓI — Início em 3 meses da obra do túnel Guanabara - Niterói — A construção do túnel submarino Rio-Niterói será iniciada dentro de três meses. No Rio, a boca do túnel será aberta nas proximidades do aeroporto Santos Dumont, segundo comunicação feita pelo governador Carlos Lacerda ao ministro da Viação. Por sua vez, o governador Celso Peçanha revelou que em Niterói o túnel desembocará na enseada de Graça-óta.

Os técnicos da companhia francesa que executará a obra deverão transferir-se de Paris para o Rio, dentro de alguns dias, segundo comunicação recebida pelo Palácio Guanabara.

SÃO PAULO

★ SÃO PAULO — Construção de 28 grupos escolares — A Diretoria de Obras Públicas realizou, no período de 26 de julho a 9 de agosto, o julgamento de 51 concorrências públicas que representam o investimento de importância que atinge a um bilhão e 113 milhões de cruzeiros.

As licitações públicas se relacionam a 36 obras de construção das quais 28 grupos escolares (15 no Interior e 13 na Capital), com aplicação de 708 milhões de cruzeiros.

Rir é o melhor Remédio

Um esportista chega atordoado e esbafofrrido no campo e pergunta ao vizinho: — A quanto está o jogo? — Zero a zero. — Já?!

— Estás satisfeito com o teu novo relógio? — Não de todo; tem idéias socialistas. — Como assim? — O maroto não quer trabalhar mais do que oito horas por dia.

— Um camponês vê na vitrine de uma loja de modas, uma tableta com as palavras: "Última moda". — Graças a Deus, — exclama o nosso homem, que vão acabar com essas asneiras de moda.

— Como dótor?! O senhor dedica-se a fazer versos? — Sim, para matar o tempo. — O senhor não tem mais clientes?

PARANÁ

★ CURITIBA — Ficará pronta em três anos a Estrada do café — Sabe-se que a "estrada do café", compreendida pelas rodovias BR-35 e BR-104, ligando Paranavai a Paranaguá, ficará concluída em três anos. As obras da rodovia estão sendo realizadas pelo DNRE, em conjunto com o DER do Estado do Paraná.

Do trecho total, apenas o contorno de Curitiba não ficará concluído em três anos, devendo prolongar-se até 1965.

RIO GRANDE DO SUL

★ PORTO ALEGRE — O prefeito pedirá 1 bilhão — O prefeito Loureiro da Silva será recebido em audiência pelo presidente da República no próximo dia 17, ocasião em que pleiteará um empréstimo de 1 bilhão de cruzeiros para a Prefeitura de Porto Alegre.

GUANABARA

★ RIO — Emigrantes do Congo para o norte do País — Um grupo de técnicos ingleses desenvolvem estudos para o estabelecimento de núcleos coloniais no Norte do País. Depois de definitivamente escolhido o local, 120 famílias procedentes de Kania (Congo), virão para o Brasil, segundo informações colhidas no Itamarati.

ALAGOAS

★ MACEIÓ — O governo não pagou as verbas — Ainda não foram pagas as verbas federais a muitas instituições, inclusive as escolas de enfermagem e agro-técnica. A Escola Agro-técnica "Floriano Peixoto", na cidade de Satuba, fechou suas portas, mandando para casa 320 alunos, cujo aprendizado era de grande proveito para o Estado.

O LEVANTE DE VARSÓVIA

Transcorre neste mês o 17.º aniversário daquela data memorável, quando o povo de Varsóvia, cansado e revoltado pelos métodos desumanos dos nazistas, pegou em armas para expulsar da sua capital as hordas invasoras de Hitler. O momento parecia o mais propício. A Alemanha de Hitler dava provas incontestáveis de sua fraqueza.

O pesado bombardeio das principais cidades da Alemanha pelos aliados; a debilidade da sua defesa anti-aérea; o vitorioso avanço de aviões nazistas nos Céus da Alemanha; o vitorioso avanço do exército soviético na frente oriental; a desorientação das autoridades nazistas de ocupação — tudo isso parecia o "começo do fim" de Hitler.

A heroica resistência do povo de Varsóvia durou nove semanas. Neste período a vida dos defensores concentrou-se nos refúgios subterrâneos, embora com enormes baixas de dia e de noite pelos explosivos das pesadas bombas, lançadas de dia e de noite pelos bombardeiros alemães.

Toda a resistência e a esperança do heroico povo de Varsóvia concentravam-se no auxílio imediato dos Aliados, que infelizmente não veio, em vista da obstinada recusa das autoridades russas não permitir que os aviões aliados pousassem nos aeródromos russos, lançando antes aos defensores de Varsóvia: víveres, armas e munições.

A indomável fúria do povo de Varsóvia, seu total desprezo pela vida, seus heróicos feitos, dos quais participaram meninos e até crianças de ambos os sexos — foram em vão. A fome e a miséria, as crianças e os metralhadores sem balas, o interminável bombardeio pelo ar e por terra, as ruínas e os escombros da bela capital da Polónia, que não ofereciam mais nem proteção, nem pontos de defesa — obrigaram finalmente os defensores a ceder o terreno de a se render.

O tributo do Levante de Varsóvia foi pesadíssimo. 170 mil pessoas perderam a vida ou ficaram gravemente feridas. Centenas de milhares de outras pessoas foram parar nos campos de concentração ou de trabalhos forçados, 70% de edifícios públicos e de residências ficaram em ruínas.

O trágico Levante de Varsóvia tornou evidente e bem clara esta verdade: um povo, cujos filhos assim souberam lutar e morrer — merece a sobrevivência perene!

J. Z.



Até as ruínas, ainda fumegantes, transformavam-se em pontos de resistência

O MUNDO EM 5 MINUTOS

ESTADOS UNIDOS

● WASHINGTON — Faleceu o general e embaixador Walter Bedell Smith — O general Walter Bedell Smith, soldado, diplomata e especialista em operações militares, faleceu, vitimado por uma crise cardíaca, aos sessenta e cinco anos.

Smith serviu o governo durante quarenta e três anos, em virtude de suas diversas capacidades, foi condecorado em quatro ocasiões.

Durante o mandato do presidente Truman, desempenhou o cargo de embaixador em Moscou durante três anos e depois assumiu a direção da "Central Intelligence Agency". Há dois anos, Smith se encontrava com a saúde bastante delicada e teve de se internar, com urgência, no Hospital "Walter Reed", em Washington, onde veio a falecer.

URSS

● MOSCOU — Moscou reafirma seu ponto de vista sobre o desarmamento total — A União Soviética reafirmou seu ponto de vista segundo o qual as negociações sobre a interdição das experiências nucleares não podem ser desvinculadas das conversações sobre o desarmamento geral.

Em consequência, o governo da URSS está a qualquer momento disposto a firmar um acordo sobre o desarmamento geral e total e a levar em consideração qualquer proposta ocidental relativa a um controle internacional para a aplicação de tal acordo.

● MOSCOU — Submarinos russos com foguetes — A URSS possui submarinos nucleares dotados de foguetes mais potentes que os EE.UU. A informação é do jornal "Izvestia".

ALEMANHA OCIDENTAL

● BONN — Em dezembro a IFA 1961 — No mês de dezembro realizar-se-á em

Duesseldorf a "IFA" (ma das maiores do mundo. Depois da "TA 1959" em Berlim, "INTERPOST" em Hamburgo, a IFA será a terceira grande feira internacional de alta tecnologia realizada na Alemanha, mostra da qual participam colecionadores e testes de todos os países do União Soviética, será organizada "Exposição Internacional Filatelia".

ALEMANHA OCIDENTAL

● BERLIM — Alemanha oriental proíbe Berlim — Fontes revelaram que a Alemanha Oriental decidiu proibir a entrada de alemães da Alemanha Ocidental em Berlim, tanto quanto informantes ocidentais que a medida é uma fuga em massa para a região alemã.

CANADA

● OTTAWA — O pulgar cede à mão — O go adquirido do Canadá informa-se nesta edição de 2.200.000 "trigo canadense" sendo adquiridos em timo pela China. Os créditos da América do Norte contra o bloco econômico soviético, não se deslindam até o momento mais um dos acordos na batalha travada entre a Popular e a União Soviética.

CUBA

● HAVANA — Há seis feridos — A va de sequestro de um comercial em Cuba, pessoas mortas e nam feridas durante o roubo registrado no avião de uma terna cubana, que tra-revolucionária ram desfilas e foram reunidos em Estados Unidos. A ventura foi vista por passageiros a bordo "C-43" da companhia nacionalizada.

IRAQUE

● BAGDAD — venderá a petróleo real — A Notícias de Iraq oficialmente que Bagdad prepara as jóias da real iraquiana. A está estudando a de vender-las onde espera com o lhoses prepare. A realização de primeira vez da família real.

O CALENDÁRIO "LUD" E O RIO GRANDE DO SUL

J. THADEO KONARZEWSKI DE ONAR

As considerações do autor deste artigo sobre o Calendário "LUD" de 1960 revelam tópicos sempre atuais para a numerosa Colônia Polonesa, radicada no Brasil. (Nota da Redação)

O admirável artigo do escritor polonês Jan Wójcik (antigo oficial do Exército Polonês) sobre um detalhe do Rio Grande do Sul, intitulado: "LÁ, ONDE CORRE O RIO DAS ANTAS" (Tam Gdzie Plynie Rio das Antas), foca aspectos emocionantes da luta dos primeiros imigrantes poloneses que ali se fixaram, contribuindo maravilhosamente para a prosperidade da vasta e rica região colonial italiana (dado que ali predominam os filhos da bela e romântica Itália, para onde afiluram em massa, mais tarde).

As primeiras escolas em São Marcos de Caxias do Sul, memórias do Reverendo Frei Pawel Wasowski — do Rio Grande do Sul, e os Parques Nacionais do Brasil, constituem leituras agradáveis e muito interessantes.

O admirável trabalho do engenheiro Edmundo Gardoliński, colaborador dedicado do DIÁRIO DE NOTÍCIAS, intitulado: STANISLAW PRZEWODOWSKI — FATOS QUE AS NOVAS GERAÇÕES DESCONHECEM EM TORNO DA ATUAÇÃO BRILHANTE DO VALENTE OFICIAL DA GLORIOSA MARINHA DE GUERRA DO BRASIL NO RIO GRANDE DO SUL, artigo este que foi reproduzido em diversas e destacadas publicações oficiais do Rio de Janeiro e São Paulo, constitui outra contribuição que muito releve empresta ao Calendário LUD, em face das sensacionais revelações que o autor faz em torno do grande e enérgico condutor de homens livres. Przewodowski foi um oficial que enriqueceu a gloriosa História da Marinha de Guerra do Brasil, ou melhor, pela sua bravura e dignidade pessoal, enriqueceu a própria História do Brasil.

E, diga-se aqui de passagem uma grande verdade: o engenheiro Edmundo Gardoliński é

o escritor de origem polonesa que vem realizando um fabuloso trabalho em benefício do sempre crescente prestígio dos filhos da formosa e romântica Polónia milenar, no seio da culta opinião pública do Rio Grande do Sul e do Brasil. Por isso é que se recomenda ao respeito e admiração das atuais e futuras gerações descendentes de pioneiros poloneses. O seu palacete residencial é a elegante sala onde se reúnem e confraternizam os brasileiros e poloneses de todos os recantos do mundo, quando aportam a Porto Alegre.

O engenheiro Edmundo Gardoliński tem dado o melhor de seus esforços em prol da dinamização do intercâmbio cultural, artístico, intelectual, turístico, social, universitário e econômico entre o Rio Grande do Sul e a Polónia, além de se interessar pelo crescente convívio do Brasil com as demais Pátrias cultas, livres e democráticas do mundo inteiro. É porque o engenheiro Edmundo Gardoliński é um humanista por excelência e acredita na almejada confraternização dos povos.

A CONVOCACAO DA INTELECTUALIDADE POLONESA

É lamentável, portanto, que sejamos tão poucos que lutamos na primeira linha em benefício de um lugar mais compatível com os serviços prestados pela coletividade polonesa do Brasil. Parece que os distintos agrupamentos de poloneses espalhados pelos demais Estados, especialmente de Santa Catarina e Paraná, além de São Paulo, Rio de Janeiro, Minas Gerais, Espírito Santo, Mato Grosso, Goiás, Pernambuco e Bahia, não se apercebem ainda do valor da prata de casa que possuem e que é digna de ser vista por outros povos... Pa-

rece que lhes falta ânimo para abrir os seus baús belos, cheios de histórias maravilhosas, de lendas admiráveis e de relatos emocionantes das lutas sustentadas e renúncias suportadas, para transportá-las para as colunas de jornais, revistas e toda natureza de publicações, a fim de mostrar a grandiosidade da alma polonesa, em todos os seus detalhes e a contribuição positiva da cultura e do trabalho do povo da Pátria de Stenikiewicz para acrescente prosperidade do Brasil.

É verdadeiramente lamentável esta frieza e falta de ardor mais acentuado para promover o despertar da alma polonesa, radicada no Brasil. Se já é considerável a obra que um punhado de autênticos moqueiros poloneses e seus descendentes realizaram aqui em benefício do prestígio de seus antepassados no cenário nacional e internacional, projetando o Rio Grande do Sul na Polónia e nós, diversos outros Países, inclusive França, Grã-Bretanha, Itália, Austrália, Estados Unidos da América do Norte, Canadá, Argentina e Uruguai, vejamos como seria maravilhoso o Rio de Janeiro, fossem os poloneses que ali estivessem, mostrando a contribuição polonesa para o aveludado progresso dos seus Estados. E os resultados reverteriam em benefício do Brasil e da Polónia.

Em todo caso, o caminho está aberto. Qualquer criatura poderá segui-lo. É uma questão de boa vontade. Todos podem e devem colaborar a seu modo, em todos os momentos e em todas as circunstâncias, porque a Polónia precisa do trabalho e da proteção de seus filhos aos seus interesses no exterior. Os intelectuais de Paraná, Santa Catarina, São Paulo e Rio de Janeiro, figuras de indiscutível projeção e destaque social, cultural, profissional e econômico, podem realizar uma gigantesca obra em benefício de uma crescente aproximação entre o Bra-

sil e a Polónia, cada grupo no seu respectivo Estado, ou todos no País inteiro.

A verdade é que a coletividade polonesa radicada no Rio Grande do Sul, apesar de constituir um agrupamento menor, tem sido bastante feliz: é dinâmica, atuante, objetiva e está plenamente em sintonia com os grandes movimentos que vive a Humanidade. E os fatos estão ali, na Polónia, o prestígio do Rio Grande do Sul é um fato incontestável, como também a Polónia desfruta de uma simpatia admirável no seio da aristocrática sociedade e da intelectualidade do Rio Grande do Sul, que, aliás, é o Estado mais culto e mais hospitaleiro do Brasil, com exceção do Rio de Janeiro, resguardando-se as respectivas proporções.

Por isso, através do LUD, os poloneses de todos os rincões do Brasil, poderão realizar uma grande obra em favor do seu prestígio dentro deste fabuloso continente, prestando uma admirável contribuição para a dinamização do intercâmbio cultural, artístico, universitário, científico, técnico e econômico entre a formosa Terra de Santa Cruz e a Polónia. E hora de abrirem os seus baús e mostrarem a sua prataria. Daí a realidade que se justifica o vezo da polónia popular: "A quantidade predomina sobre a quantidade!" É o que sucede no Rio Grande do Sul. Somos relativamente poucos, mas barulhentos e operosos, no bom sentido...

PRECISAMOS DE MAIS GENTE MACANUDA NA LUTA

A verdade é que a leitura do Calendário LUD tem me distraído muito. Tem me feito recordar muitos episódios ocorridos nas minhas longas andanças profissionais por esta América Latina, especialmente no Rio de Janeiro, São Paulo, Curitiba, Santos, Guarujá, Niterói, Florianópolis, Montevideu, Buenos Aires e a maioria esmagadora das cidades do Rio Grande